

Lans II

Tede

Baunsuj ziomuś! Proszę cię

Lans przez dużo S, rozumiesz?

Lans - to jest lans

Przez dużo S - lans

To jest lans

Przez dużo S, rozumiesz?

Lans - to jest lans

Przez dużo S

Lans, lans, lans, lans

Trefny koniak w dłoni

Bandana na skroni

Panasonic nie dzwoni, dawno po nim

Dzwonił Sony, będzie Samsung

Nie mów, że nie wiesz czemu? La-lansuj!

Na szyi dynda srebrny łańcuch

Czuję się jak Bogusław Linda (baunsuj)

Co oni? Nie czują autoironii?

Zwłaszcza jak ktoś wszystko spłascza po nim

To my robimy ten rap, to jest dla nas

Tak jak ta bandana na skroni

A to co robię to jest la-a-ns

Z pierdolonym mikrofonem w dłoni

Lubię to robić, lubię rap

Tak jak lubię się dobrze ubierać

Kolejny etap otwieram, bo tak trzeba ziom!

Lans teraz

Lans przez dużo S, rozumiesz?

Lans - to jest lans

Przez dużo S - lans

To jest lans

Przez dużo S, rozumiesz?

Lans - to jest lans

Przez dużo S

Lans, lans, lans, lans

Kolejny raz na czerwonym świetle

Wokół blask, spojrzenie wściekle

Jeszcze się miniemy, tak przyrzekłem

Ciebie nie ma, no co jest? Ja już jestem

Tede się lansuje, balansuje sprzęgiem

Fajne, ale to nie lowrider

Zielone - ruszam, daję jedynkę

To styl Tedeusza - skutecznie obcinę

Zatrąbić na jakąś dziewczynkę

Zajebistą sztukę z zajebistym tyłkiem

Ty nie? No co ty? Nie mogę uwierzyć

Należy przybajerzyć chwilkę

Kiełbasa, weź rozpal grill ten

Będzie Land Cruiser, Hummer, teraz chcę szamę

Jest Żywiec, Heineken, Miller

Najebimy się na amen - przejebane

Lans przez dużo S, rozumiesz?

Lans - to jest lans

Przez dużo S - lans
To jest lans
Przez dużo S, rozumiesz?
Lans - to jest lans
Przez dużo S
Lans, lans, lans, lans

Nie wstydzę się, nie kryje zajawki swej
Tak żyję, nie widzę w tym opcji złej
Ojej, ty. Wypadł mi gibbon z kiejdy
Teraz się przejmuję mniej tym
Lans na szybach zaschniętych
Dyskretny chłód, klima, skręty
Tak upływa dzień następny
Ale jakby coś to jestem zajęty
Lansuję się, na producenta lecę
Roluję skręta, włączam MPC
Bez zasady napierdalam w pady
Mam jazdę, a naprawdę nie znam się na tym
Remix - jesteś kumaty wiesz już?
TDF z Warszawskiego Deszczu
L.A.N.S

Lans przez dużo S, rozumiesz?
Lans - to jest lans
Przez dużo S - lans
To jest lans
Przez dużo S, rozumiesz?
Lans - to jest lans
Przez dużo S
Lans, lans, lans, lans

Po amatorce czas na profeskę
Dlatego ponownie tutaj jestem
Z Warszawskim Deszczem skonektowany
Warszawskim Deszczem napędzany
Realizuję osobiste plany
To TDF solo - o rany!